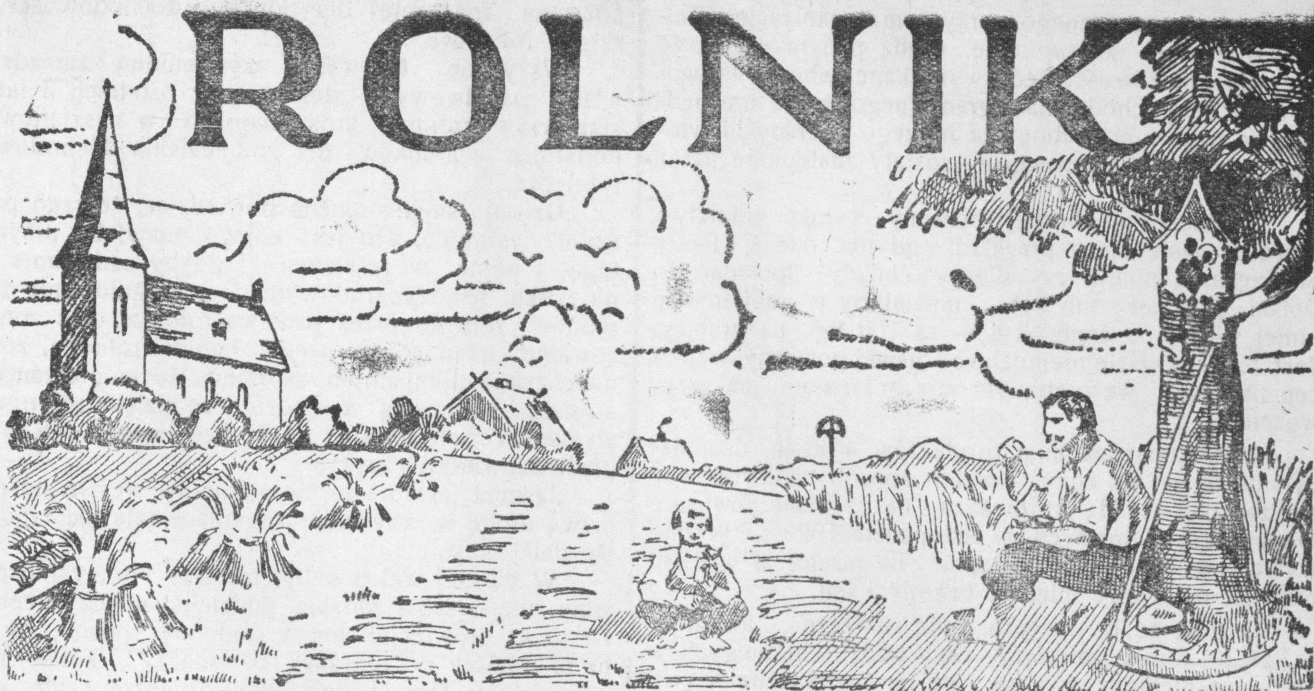


ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok V.

Nowemiasto, dnia 23 kwietnia 1931.

Nr. 15

Co zrobiły organizacje rolnicze w ostatnich latach dla rolnictwa polskiego?

Do roku 1927 ogół rolniczy przyglądał się z najwyższą obawą polityce rolnej naszego państwa. Interesy wszystkich innych warstw stawiane były wyżej od interesów rolnictwa. W samym zaś rolnictwie sztucznie różniczkowano i przeciwstawiano sobie większą i mniejszą własność, dopatrując się dochodu i dobroku dla małych gospodarstw wyłącznie w produkcji zwierzęcej, dla większej zaś własności w produkcji zbożowej. Polityka rolna była prowadzona od wypadku bez jednolitej trwałej linii, często sprzeczna, a zawsze traktująca rolników z lekceważeniem. Rolnicy sami nie umieli walczyć o należne im prawa, to też nie liczono się z nimi zupełnie. Min. rolnictwa nie miało oparcia w szerokich rzeszach rolników, głos jego nie znajdował też uznania u innych ministrów i kierujących państwem czynników.

Taka sytuacja zmusiła rolników do zastanowienia się nad środkami samodzielnego zaradzenia złu. Postanowiono przede wszystkim zrzucić się i połączyć razem.

Przez ostatnie lata dużo się w Polsce i na całym świecie zmieniło. Jako następstwo wojny światowej i wielkich zmian w produkcji pól rolnych nastąpiły czasy dla rolnictwa, odznaczające się ogromnym potaniem produktów rolniczych.

W takiej chwili trzeba sobie zdać sprawę i zastanowić się nad tem, jakie zmiany zaszły w polityce rolnej naszego państwa i co spowodowały te zmiany.

Trzeba niewątpliwie przyznać, że zubożenie rolników otworzyło oczy wszystkim innym warstwom społecznym na wagę rolnictwa i przekonało, że bez dobrobytu w rolnictwie niema dobrobytu dla nikogo w państwie polskim.

Musimy zdać sobie sprawę, że gdyby organizacje rolnicze, jak dawniej, zwalczały się, gdyby, co jeden rolnik uważa za konieczne, inny poczytywał za złe, gdyby dalej minister rolnictwa nie miał za sobą jednolitej opinii rolniczej w sprawie najważniejszych zagadnień, to ciężka dzisiaj sytuacja byłaby jeszcze groźniejsza i zupełnie beznadziejna na przyszłość.

Można obecnie jeszcze dużo o tem mówić i sprzeczać się, że ten czy ów z członków i z pracowników jest niezadowolony, że to czy inne ogniwo w organizacji zostało zapoznane, że takie, czy inne dążności i usiłowania, może nawet słuszne, nie zostały uwzględnione, jednak pewnem jest, że gdyby Tow. Roln. nie było, rolnicy ponieśliby straty jeszcze bardziej dotkliwe.

Jednolite uchwały i rezolucje ogromnej ilości kółek, organizacji powiatowych, przetrawione przez terenowe centrale, uzgodnione i przepracowane w jednym ogólnopolskim Związku Organizacji Rolniczych Rzplitej Polskiej wraz z organizacjami spółdzielczymi, wywarły decydujący wpływ na politykę rolną naszego państwa i dały naturalną podstawę i wagę usiłowaniom Ministerstwa Rolnictwa. Pobieżny przegląd zarządzeń, wydanych przez rząd w ostatnich dwóch latach, dokładnie oświetla tę sprawę.

Tak na przykład, podczas gdy do roku 1927 raz po raz mieliśmy ograniczenia wywozowe, politykę na zniżkę cen w miastach, to w roku 1928 otrzymujemy na żądanie organizacji cła przywozowe na żyto i pszenicę, w październiku 1929 na owies i jęczmień, mąkę, wszystkie kasze, groch, fasolę, grykę i kukurydzę.

Lipiec 1930 roku przynosi rolnictwu polskiemu dodatkową ochronę celną, ponieważ cło na pszenicę, na mąkę pszenną i kaszę zostało podniesione.

Na tłuszcze zwierzęce zostało wprowadzone niewielkie cło przywozowe jeszcze w 1928 roku. We wrześniu roku ubiegłego podwyższono je do wysokości zł. 120 od 100 kg. słoniny, 100 zł. od smalcu. W lutym bież. roku nastąpiło dalsze wzmocnienie barjery celnej, ograniczającej nas już szczerze od

przywozu zagranicznego, przyczem organizacje rolnicze otrzymały zapewnienie władz państwowych, że wszystkie możliwości będą wyzyskane, aby te wytwory rolnicze, pochodzenia zagranicznego, które niezbędnie są dzisiaj potrzebne dla naszego przemysłu włókienniczego i chemicznego — zostały zastąpione przez krajowe.

O znaczeniu obecnej ochrony celnej rolnictwa dowodzi następujący przykład: gdyby dzisiaj Rosja Sowiecka, Rumunia czy Węgry chciały sprzedać do Polski pszenicę lub żyto, musiałyby je zaofiarować mniej więcej po cenie zł 4.— za 100 kg. na granicy. Jest to oczywiście niemożliwe i nawet poważny wzrost cen na rynku wewnętrznym nie grozi nam już przywozem.

Aby usunąć nadmiar produktów w kraju, działający obniżająco na ceny i w ten sposób spowodować ich wyżkę, rząd wprowadza na żądanie Związku Organizacji Rolniczych w listopadzie 1929 r. premje wywozowe na ziarno, następnie na masło, a w 1930 roku na przetwory mięsne, bekony i len.

O tem, że ta polityka była skuteczna, świadczy to, że od 8-miu miesięcy ceny zbóż chlebowych w kraju są niekiedy wyższe, niż na zagranicznych rynkach zbytu. O jej realnych korzyściach świadczą też cyfry naszego handlu zagranicznego; wywóz najważniejszych artykułów rolniczych przeważnie wzrósł w porównaniu ze stanem z przed 2-ch lat, a przywóz poważnie się zmniejszył i od kilku miesięcy jest b. mały.

Powszechnie wiadomo, że rolnicy zainteresowani są w tem, by taryfy przewozowe dla produktów rolnych oraz maszyn i nawozów sztucznych były jak najniższe i dostosowane do potrzeb gospodarczych poszczególnych terenów.

Ministerstwo Komunikacji, uwzględniając żądania rolnictwa, wprowadziło z dn. 1. X. 1929 r. nową taryfę celną, a obecnie zamierza poczynić ulgi, które mają dotyczyć przewozu wszystkich najważniejszych produktów hodowlanych i płodów rolnych, pozatem nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych.

W dziedzinie kredytowej zaznaczył się poważny rozwój. Bank Polski i banki państwowe udzielały z roku na rok coraz większych sum na potrzeby rolnictwa. Dziś, kiedy nastąpiło załamanie zdolności płatniczej, banki te niewątpliwie przyjmą nasze propozycje o rozłożeniu zaległych zobowiązań na kilkoletnie spłaty ratami, z jednoczesnym obniżeniem stopy procentowej.

Starania obecnego Ministra Rolnictwa o zdobycie taniego kredytu ze źródeł zagranicznych posuwają się dość wolno, ze względu na nieufność zagranicznych kapitalistów, spowodowaną kryzysem. Jest jednak nadzieja, że starania te zostaną uwieńczone powodzeniem. Organizowany międzynarodowy bank dla kredytu rolniczego winien nam już w niedalekiej przyszłości przynieść sto kilkadziesiąt milionów złotych.

Wspomnieć tu trzeba także o Państwowych Zakładach Przemysłu Zbożowego, które zostały powołane do prowadzenia zakupów na rynkach miejscowych w razie nadmiernej podaży ziarna, aby w ten sposób przeciwdziałać machinacjom kupców prywatnych na zniżkę. Zakłady te, przyznać trzeba, w miarę możliwości i posiadanych środków, zadania te spełniają, o czem świadczą poważne ich zakupy, odciągające nasz rynek w najniebezpieczniejszych chwilach.

Syndykaty wywozowe dla zbóż, żywca i przetworów mięsnych powstały pod kierunkiem i nadzorem władz państwowych dla regulowania wywozu. Podobnie dokonana standaryzacja jaj, masła i bekonów ma

poważne znaczenie dla poprawy dochodowości polskiego rolnictwa.

Wszystkie te wyżej wymienione zarządzenia władz państwowych, dokonane w ostatnich 3 latach, stanowią ogromny krok naprzód w ukształtowaniu dodatnich warunków dla podniesienia dochodowości rolnictwa.

Dzisiaj śmiało można powiedzieć, że rząd polski czyni wszystko, co jest w jego mocy, by przynieść ulgę i pomoc w rolnictwie. I gdyby usiłowania jego na rynku międzynarodowym, t. j. uregulowanie zbytu płodów rolnych przez państwa rolnicze oraz zorganizowanie międzynarodowego banku rolnego, zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, to moglibyśmy już z całą pewnością twierdzić, że dzięki zbiorowemu wysiłkowi rolnictwa i rządu będziemy mogli łatwiej przetrwać obecny kryzys.

Jasnym jest przeto, że rolnictwo weszło na prawdziwą drogę w dziedzinie organizowania się i po niej iść dalej musi.

W dalszej walce o byt rolniczy i pomyślność musimy rolę naszą i zadania podzielić między centralę i ogniwa prowincjonalne w podobny sposób, jak miało to miejsce dotychczas, to znaczy: kółka nasze i powiatowe towarzystwa winny nieprzerwanie odbywać nadal zebrania dyskusyjne na tematy, które są dla nich najbardziej na czasie i które stanowią największe bolączki dla danego terenu. Rezolucje i uchwały należy niezwłocznie przysyłać do Centrali, która po przeprowadzeniu i uzgodnieniu z innymi rezolucjami będzie je podawać do wiadomości rządu i sejmu i tu walczyć o ich spełnienie.

Gdyby zaś prawdziwie ważnych i ogólnych życzeń możliwych do spełnienia, a koniecznych dla rolnictwa nie udało się dla jakichkolwiek względów przeprowadzić lub też gdyby zaczynała zagrazać rolnictwu polityka dlań niepomyślna, wtedy wystąpi centrala z apelem do wszystkich ogniw organizacyjnych i zażąda przysłania delegatów na ogólny zjazd rolniczy, któryby swoją powagą liczebną i intelektualną poparł słuszność swych dezyderatów wobec całego społeczeństwa polskiego.

J. R.

Rolnicy!

amiętajcie zawsze o tem, że tylko w organizacji siła!

Kto nie należy do Kółka Roln. PTR. krzywdzi sam siebie i innych.

Jak hodować jedwabniki?

Panujący obecnie kryzys gospodarczy, to jeden z czynników, który kwestję uprzemysłowienia gospodarstw rolnych przez jedwabnictwo posuwa siłą rzeczy na coraz realniejsze tory.

Wyrazem zainteresowania się jedwabnictwem u rolników to silny odruch w kierunku sadzenia drzewek morwowych i liczne zapytania, dot. prowadzenia jedwabnictwa. Z uwagi na to zamierzamy poświęcić sprawie hodowli jedwabników słów kilka.

Dostatecznie zrozumianą jest rzeczą, że, chcąc rozpocząć hodowlę, trzeba mieć do dyspozycji drzewka morwy białej oraz jajeczka jedwabników. Drzewka morwowe są u nas dość rozpowszechnione, o ile zaś w danej miejscowości ich niema, można je sprowadzić ze szkółek drzew morwowych (p. Domachowskiego w Grodzicznie, pow. Lubawa). Jajeczka sprowadzać należy z Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej (Milanówko, p. Warszawa). Nie należy używać jajeczek swego chowu, gdyż bywają one często zarażone i mogą sprowadzać choroby.

Przystępując do hodowli, pamiętać należy, że czystość, dobre, suche powietrze, brak wilgoci i przeciągów w pomieszczeniu, — gdzie znajduje się hodowla — są to niezbędne warunki, od których przestrzegania zależy pomyślność hodowli.

Gdy morwa zaczyna wypuszczać liście, przystępujemy do t. zw. ożywania jajeczek. W tym celu przenosimy je do temperatury pokojowej 10° R. Jajeczka wysypujemy cienką warstwą na papier z pozaginanymi brzegami, umieszczając w pobliżu wodę na talerzyku, aby dostarczyć im niezbędnej ilości wilgoci. Wilgoć potrzebna jest tylko w okresie wylęgania się gąsienic. Temperaturę należy codziennie podnosić aż do 17 stopni R.

Po 7—9 dniach z jajeczek zaczynają się wylęgować małe gąsieniczki, które po pewnym czasie zaczynają szukać pożywienia. Po wylęgnięciu młode gąsieniczki przenosimy do pomieszczenia, specjalnie na ten cel przeznaczonego; tu należy im dać jeść. W tym celu zerwane liście (z drzewa morwowego) przeglądamy uważnie, odrzucamy te, które mają na sobie plamy, a tylko czyste krajemy, początkowo drobno, później, w miarę wzrostu gąsienic, grubiej, a w końcu nie krajemy wcale. Należy zważać, by liście były suche, gdyż mokre pożywienie szkodzi im bardzo — nie należy również dawać nadmiaru pożywienia, by nie nagromadziło się dużo resztek. W ciągu pierwszych dwóch tygodni liście dajemy pięć razy dziennie w regularnych odstępach czasu. Liście posypujemy na gąsienice cienką warstwą, bacząc, by nie nasypywać na brzegi arkusza, bo to powoduje przechodzenie gąsienic z arkusza na arkusz oraz spadanie ich na podłogę.

Odchody i resztki niedojedzonego pokarmu należy przynajmniej co dwa dni usuwać. W tym celu używamy dziurkowanych arkuszy papieru. Papier przygotowujemy sobie sami, wybijając odrazu w kilku arkuszach (może ich być 15—20), złożonych razem, otworki specjalnymi dziurkaczami. Chcąc usunąć z podestania nieczystość, przykrywamy gąsienice rano papierem dziurkowanym, stosując wielkość dziurek do wieku gąsienic. Po krótkim czasie, kiedy gąsienice przejdą przez otwory na wierzch, papier ten unosimy, a podestanie oczyszczamy, strząsając z arkusza nieczystości do specjalnie na ten cel przeznacz. kosza. O ile podestanie jest brudne, zastępujemy je świeżym arkuszem papieru.

W miarę wzrostu gąsienic trzeba je rozrzedzać, tj. rozdzielać na mniejsze partje, żeby nie było im zbyt ciasno. Gąsienice rosną szybko. W czasie ich życia przechodzą 4 linienia, piąte i ostatnie odbywa się już wewnątrz oprzęd. Pierwsze linienie następuje po upływie 4 dni. Gąsienica z czarnej robi się brunatną, skórka na głowie marszczy się i robi się jakby nadęta, gąsienica przestaje jeść (w tym okresie pożywienia dawać nie należy) przyczepia skórę nitką do podłoża i następnie wychodzi ze skórki. Długość wieku gąsienic jest niejednakowa, trwa od 28 do 36 dni.

Gdy gąsienica osiągnie maximum swego rozwoju, co następuje, jak wyżej powiedziano, po upływie 28—36 dni, nadchodzi pora osnuwania się. Wówczas traci apetyt, robi się niespokojna, schodzi na brzegi podestania, zaczyna szukać odpowiedniego miejsca na zrobienie oprzęd. Aby ułatwić gąsienicom wyszukanie dogodnego miejsca na zrobienie oprzęd, dajemy im wiązane w pęczki suche gałązki, najlepiej rzepakowe lub inne uschłe, umieszczając je naokoło półek z boków i z tyłu. Gdy gąsienica obierze sobie odpowiednie miejsce, wypuszcza jedwabną nić, którą przyczepia do podłoża i z poprzecznych nici buduje osnowę, w której umieszcza oprzęd. Nitki układają około siebie ósemkowato, co nadaje oprzędowi wygląd ziarnisty.

Oprzędę te zdejmować można nie wcześniej, jak po upływie 7—9 dni. Zdejmując je, należy każdym potrząsnąć, czy grzechocze. Niegrzechoczące należy usunąć, gdyż zawartość ich znacznie gnić, a wyciekająca cieńna, o nieprzyjemnej woni ciecz, popłami inne oprzęd. Ciecz ta pochodzi z rozkładającej się gąsienicy, która skutkiem choroby zdechła, nie zamieniwszy się w poczwarkę.

Po upływie 10—15 dni z oprzędów wychodzą motyle. Wyjście z oprzędu ułatwia motydom wydzielanie przez nie cieczy o własnościach rozmiękczających jedwab. Po opuszczeniu oprzęd motyle zachowują się bardzo spokojnie, nie fruują, a tylko łążą po oprzędach. Motyle żyją do 2 tygodni — pokarmu zupełnie nie przyjmują. Każda samica składa 450—750 jajeczek. Ponieważ motyle wylęgając się, niszczą oprzęd, przewidując je, przeto chcąc, aby były zdadne do rozznucia, musimy zabić znajdującą się w nich poczwarkę. W tym celu na wielkim garnku lub kotle z gotującą się wodą stawiamy sito druciane, do którego kładziemy 3 warstwy oprzędów i nakrywamy je grubym płótnem, aby para nie rozchodziła się. Przy większej ilości oprzędów umieszczamy kilka sit jedno na drugim. Po zamoczeniu poczwarek, co następuje zazwyczaj w ciągu 5—10 minut wysypujemy oprzęd do kosza. Po ostudzeniu przenosimy je na półki układając jedną warstwę i osuszamy w przewiewnym miejscu. Oprzędę te kupuje Stacja przetworów jedwabiu w Milanówku p. Warszawą.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

Duży deficyt zbożowy w Niemczech.

Nagła wyżka cen zboża na rynkach europejskich wywołała potrzebę inwentaryzacji zapasów tychże, przyczem okazuje się, że zapasy są szczupłe, a nawet na dalszą metę są niedobory.

U naszego najbliższego sąsiada — Niemiec, którego rynek wywiera ważny wpływ na nasz rynek roln., zapasy przedstawiają się następująco (wedle biura cen przy niemieckiej radzie rolniczej):

Zapasy żyta wystarczą zaledwie do nowych zbiorów, o ile nie nastąpi inna konjunktura. Zapasy pszenicy małe, musiało być w tym celu cło obniżone i niższą kwotą przemiatu na 50 proc. Zapasy obu tych gatunków zbóż są w tym roku mniejsze, niż w tym samym czasie roku ubiegłego. W roku bieżącym zużyto na paszę dla bydła o wiele więcej żyta i kartofli, niż w roku ubiegłym (zużyto kartofli o 12 proc., żyta o 25 proc. więcej). W miesiącach marcu zmniejszył się zapas żyta o 440.000 ton, pszenicy o 300.000 ton.

Urodzaj zapowiada się na rok bieżący gorszy, niż w roku ubiegłym z powodu zimna oraz mrozów, które opóźniają wegetację, a częściowo ją niszczą.

Jak ratować oziminy?

Jak się już obecnie okazuje, w wielu okolicach przebieg pogody zimowej był niekorzystny dla ozimin, które częściowo ucierpiały od mrozów, a zwłaszcza od ostatnich przymrozków, które nastąpiły gwałtownie po ciepłych dniach.

Należy zauważyć, że tylko w ostateczności, w nielicznych może wypadkach, trzeba będzie oziminy przyorać. W reszcie zaś wypadków należy nie zaniechać sposobności podratowania ozimin i natychmiastowego ich wzmocnienia pogłównem stosowaniem nawozów azotowych.

Do tego celu dobrze się nadaje saletra Nitrofos, która jak wiadomo — w bardzo niepomyślnym roku 1928, głównie przyczyniła się do uratowania źle przezimowanych posiewów.

W tym celu może być użyta także i saletra sodowa syntetyczna (nawóz o podobnym składzie co i saletra chilijska), która — jak wiadomo — odznacza się bardzo szybkim, prawie że natychmiastowym działaniem.

Uprawa seradeli (ptaszyńca).

Seradela siał najlepiej po roślinie okopowej ponieważ ziemia jest wtedy wolną od zielska, a seradela wolno się rozwija. Najlepiej więc po kartoflach, chociaż dobrze też jest zasiać ją razem z innym jakim zbożem. Roślina ta potrzebuje klimatu wilgotnego, gruntu piaszczystego, głębokiego i będącego w dobrej uprawie. Na umierwienie ziemi potrzeba 50—100 kg. kali (w kainicie) i 20—40 kg. kwasu fosfor. na 1 ha. Jeżeli sieje się samą, brać przy siewie rzutowym 40—50 kg. razem z innym zbożem 25—35 kg. na ha.

KOMUNIKATY

W sprawie odroczenia płatności zaległych składek do Kas Chorych.

Komunikujemy członkom PTR., że Min. Pracy i Op. Sp. wydało okólnik Nr. 685 z 20. III. rb. do Kas Chorych, w którym zarządziło:

1. Prolongatę do 1 października 1931 r. wszystkich zaległych do 1. I. 31 r. składek od pracodawców rolnych na rzecz Kas Chorych oraz wstrzymanie ew. egzekucyj z tytułu tych należności;

2. wstrzymanie egzekucyj, zarządzonych przed 15. III. rb., z tytułu tych należności, co winno nastąpić na wniosek pracodawców;

3. pobieranie od prolongowanych zaległości w terminie ich płatności odsetek zwłoki w wysokości, wskazanej w art. 79 Rozp. Prez. Rzplitej z 29. XI. 30., t. j. 1 proc. w stosunku miesięcznym.

Przytem komunikujemy, że starania PTR. idą nieustannie w kierunku rozłożenia płatności zaległych składek na 5 lat tak, że obecne zarządzenie, odraczające do 1 października rb. płatność tych zaległości, przedstawia tylko częściowy rezultat słusznych żądań organizacyj roln. Ziemi Zachodnich. Dyrekcja PTR.

Kredyty na ziemniaki sadzeniaki.

Pomorska Izba Rolnicza podaje niniejszem do wiadomości rolników, że Państwowy Bank Rolny udzielać będzie pożyczki na zakup ziemniaków sadzeniaków tym rolnikom, którzy kupować będą uznane ziemniaki-sadzeniaki u hodowców, których ziemniaki zostały zakwalifikowane przez Pomorską Izbę Rolniczą. Nabywać ziemniaki można przez instytucje kredytowe, instytucje rolniczo-handlowe względnie u samych hodowców.

Udzielanie pożyczek odbywać się będzie na następujących zasadach:

1. Ostateczny termin zwrotu pożyczki przypada na dzień 1 grudnia 1931 r., 2. Oprocentowanie normalne, obowiązujące każdorazowo w Państwowym Banku Rolnym, 3. Kredyty udzielone będą hodowcom krajowych oryginalnych sadzeniaków, instytucjom spółdzielczym, względnie komunalno-kredytowym na zapatrywanie rolników w zakwalifikowane ziemniaki 1-szych i 2-ych odsiewów. 4. Kredyty zabezpieczone będą na normalnych zasadach wzg. uznania Banku. Realizacja kredytów na nasiona pierwszych i drugich odsiewów odbywać się będzie drogą pokrywania przez Państwowy Bank Rolny należności dostawcom za dostarczone nasiona p/g faktur, wystawionych na pożyczkobiorcę, względnie na odbiorcę. 6. Drobnym rolnikom do 50 ha będzie obniżone oprocentowanie o 5 punktów procentowych.

Podając powyższe do wiadomości, Pomorska Izba Rolnicza uważa za celowe wykorzystanie przyznanego przez Bank Rolny kredytu, celem usunięcia obecnie używanych zdegenerowanych ziemniaków, których zbyt natrafia na poważne trudności w kraju, a które są mało przydatne do wywozu zagranicę.

Ceny nasion w Toruniu

dnia 13. IV. 1931 r.

Ceny nasion podane w złp. loco stacja załadowcza.

Koniczyna czerwona	300,00—370,00	—	—
Koniczyna biała	350,00—500,00	—	—
Koniczyna szwedzka	250,00—300,00	—	—
Koniczyna żółta	150,00—200,00	—	—
Koniczyna żółta w łusk.	70,00— 80,00	—	—
Inkarnatka	180,00—200,00	—	—
Przełot	250,00—300,00	—	—
Rajgras krajowy	150,00—160,00	—	—
Tymotka	80,00—120,00	—	—
Seradela	90,00—110,00	—	—
Wyka latowa	42,00— 48,00	—	—
Wyczka zimowa	60,00— 70,00	—	—
Peluszka	48,00— 52,00	—	—
Bobik	35,00— 40,00	—	—
Rzepak	40,00— 45,00	—	—
Łubin niebieski	28,00— 32,00	—	—
„ żółty	35,00— 42,00	—	—
Gorczyca	40,00— 45,00	—	—
Rzepak	50,00— 60,00	—	—
Siemie Iniane	50,00— 60,00	—	—
Konopie	50,00— 60,00	—	—
Mak niebieski	60,00— 80,00	—	—
„ biały	60,00— 80,00	—	—
Tatarka	30,00— 35,00	—	—
Proso	40,00— 45,00	—	—

ZE ZEBRAN KOŁEK ROLNICZYCH

Nowemiasto. Dn. 9. 3. rb. odbyło się miesięczne zebranie Kółka Roln., które zagał prezes p. Jakubowski. Po podaniu porządku obrad i przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił referat o różnicy świń lekarz weterynarii, p. Ozimkiewicz. Następnie zakupiono wspólnie 130 mtr. szczapów po 10 zł. mtr. i 24 metr.² budulcu. Po omówieniu różnych spraw lokalnych zebranie zamknięto. Sekr.

Grodziczno Dnia 30. 3. rb. odbył się 1 dniowy kurs o hodowli drobiu. P. Inż. Skrzypek z Pom Izby Rol. wygłosił referat o hodowli kur i o sprowadzeniu odpowiednich gatunków jaj względnie kur, jak również o urządzeniu kurników. Również zachęcał p. Inżynier do założenia składnicy jaj przy miejscowej młeczarni. Po dyskusji dziękował prezes p. Kozłowski p. Inżynierowi za swe przybycie i wygłoszenie tak ważnego referatu. Na tem zakończono zebranie. Sekr.

Mraezno. Nadzwyczajne zebranie Kółka Roln. odbyło się 12 bm., na które stawilo się 45 czł. i 1 gość. Zebranie zagał prezes p. Przeczewski. Po podaniu porządku obrad oddał głos przybyłemu sekr. pow., p. Kołodziejskiemu, który wygłosił wykład o podatku dochodowym, przyczem wyjaśnił członkom, jak mają składać zeznania do tego podatku. W dyskusji zabierali licznie głos kółkowicze, stawiając różne zapytania, na które p. Kołodziejski dał wyczerpujące odpowiedzi. Po omówieniu jeszcze innych spraw lokalnych zebranie zostało zamknięte.

Następne zebranie odbędzie się 3 Maja o godz. 12 w południe. Sekr.

Wanna. Miesięczne zebranie K. R. odbyło się 12 bm. przy udziale 25 czł., które zagał Prezes, a sekretarz odczytał ostatni protokół. Następnie odczytał p. Prezes z „Kłosów“ aktualny odczyt na temat: „Wiosenne prace w roli“. Po rzeczowej dyskusji podał p. Prezes do wiadomości zniżkę opłat Kas Chorych i ubezpieczeń (znaczkki). Dalej uchwalono wystosować wezwanie do poszczególnych K. R., aby wysłały wniosek do PTR., ażeby wszystkie podatki państwowe i komunalne rozłożono na raty kwartalne, a ubezpieczeniowe od ognia na półroczne ze względu na obecny kryzys.

Uchwalono zakupić przy pomocy P. I. Roln. i Wydz. Pow. z kasy Kółka knura rozplodowego, który ma być przydzielony p. W. Namysłowskiemu do użytku kółkowiczów. Na tem zebranie zamknięto. Następnę zebranie odbędzie się 10. V. o godz. 16. sekr.

Kurzętnik. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 12 bm., które zagał zast. prezesa, p. Krużewski Jan. Przybyły dyr. szkoły roln. z Byszwałda, p. Pieszczoł, wygłosił bardzo pouczający wykład o hodowli świń bekonowych. Następnie omawiano sprawę przywrócenia gminie 4 jarmarków, które zostały jej niesłusznie odebrane, przez co ludność miejscowa ponosi dotkliwe straty. W dalszym ciągu zebrania Prezes wyjaśnił, jak należy robić zeznanie do podatku dochodowego oraz poruszył sprawę przeprowadzenia zbiorowego szczepienia świń, do którego zgłosiło się 3 członków. Ponieważ w dyskusji nikt głosu nie zabierał, Prezes zamknął zebranie. Sekr.

Grodziczno. Zebranie Kółka Roln. odbyło się 12. bm., które zagał prezes, p. Kozłowski, podając porządek obrad. Po sprawdzeniu liczby obecnych członków (30) oraz kilku z młodzieży, odczytał p. Prezes komunikaty PTR., jak również wygłosił odczyt o racjonalnym żywieniu bydła i reumatyzmie świń. Po zamówieniu wspólnie nasion p. Prezes nawoływał, by nie zwlekano ze składaniem zeznań o dochodzie, gdyż termin upływa 31 kwietnia rb. Sposób składania zeznań wyjaśnił p. Jan Kuca, również w tej sprawie zabrał głos p. Falkowski. Dalej naucz. p. Januszewski z Montowa wyjaśniał, w jaki sposób sadzić drzewka wiosną względnie jesienią. W końcu omawiano różne sprawy lokalne, na czem p. Prezes zebranie solwował. Sekr.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

w dniu 26 kwietnia 1931 r.

Grabowo o godzinie 17-tej.	Przybędzie prelegent.
Wałdyki „ 15-tej.	„ „
Grodziczno „ 12-tej.	„ „
Ostaszewo „ 14-tej.	„ „
Jamielnik „ 16-tej.	„ „
Radomno „ 16-tej.	„ „